

Sygn. akt XP 425/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Chlipała-Kozioł

Ławnicy: Anna Pawłowska, Urszula Kulesza

Protokolant: Aleksandra Barańska

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2014 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa: M. M.

przeciwko J. W. (...) we W.

o przywrócenie do pracy i zasądzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 500 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez stronę pozwaną, odstępując od obciążania powoda kosztami procesowymi strony pozwanej w pozostałym zakresie;

III. nieuiszczone przez powoda koszty sądowe zalicza na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Powód M. M. pozwem z dnia 25 kwietnia 2013 r. (data stempla pocztowego), sprecyzowanym pismem z dnia 30 maja 2013 r., skierowanym przeciwko stronie pozwanej, J. W. nr (...) we W., wniósł odwołanie od rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia i domagał się pierwotnie zasądzenia odszkodowania w kwocie 8700 zł, tj. w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia, za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, zasądzenia wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy i sprostowania świadectwa pracy w ten sposób, że w ustępie dotyczącym rozwiązania stosunku pracy wpisać, iż umowa o pracę została rozwiązana za wypowiedzeniem przez pracodawcę.

W uzasadnieniu swojego stanowiska powód podniósł, iż nie neguje faktu, że w dniu 8 kwietnia 2013 r. wyszedł na parking zlokalizowany przy ogrodzeniu posterunku nr 1. Wskazał, że poszedł po kurtkę ocieplaną, ponieważ robiło się chłodno. Kurtkę wraz z innymi rzeczami zabranymi z szatni miał w samochodzie prywatnym znajdującym się na parkingu. Szatnia jest oddalona od posterunku nr 1 około 1 kilometra, więc jadąc na posterunek zabiera się z szatni ze sobą wszystkie rzeczy, w tym buty na zmianę, pałatkę przeciwdeszczową, kurtkę ocieplaną.

Powód podniósł, iż nie opuścił samowolnie posterunku, ponieważ dnia 8 kwietnia 2013 r. w godzinach od 20:00 – 22:00 nie przebywał na posterunku. Wyjście na posterunek miał w godzinach 18:00 do 20:00. W godzinach 20:00 – 22:00, gdy zarzucane mu zdarzenie zaistniało, powód miał wolne i przebywał w budynku oprócz feralnego wyjścia na parking. Na posterunku był od 18:00 do 20:00, a potem miał wyjść na posterunek w godzinach 22:00-0:00 (k. 2-v.2).

W odpowiedzi na pozew (k. 39 i nast.) strona pozwana J. W. (...) we W., wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana zarzuciła, iż podniesione przez powoda okoliczności w żaden sposób nie wyłączają jego winy oraz nie zmieniają kwalifikacji naruszenia obowiązków pracowniczych. Oddziały wart cywilnych (dalej OWC) to specyficzne, uzbrojone i umundurowane, formacje przeznaczone do ochrony obiektów wojskowych. Zasady funkcjonowania OWC określa "Regulamin oddziałów wart cywilnych" stanowiący załącznik do Decyzji nr 309/MON z dnia 2 października 2012 r. w sprawie wprowadzenia do użytku w resorcie obrony narodowej "Regulaminu oddziałów wart cywilnych", gdzie w ust. 48 (wymieniającym obowiązki wartownika) pkt. 3 wskazano, iż wartownik na posterunku ma obowiązek nie opuszczać samowolnie posterunku zanim nie zostanie zmieniony lub zastąpiony, choćby życiu jego groziło niebezpieczeństwo (zapis ten jest tożsamy z punktem 6 zakresu obowiązków powoda).

Specyfika ochrony obiektów wojskowych, ze względu na składowaną w nich bądź znajdującą się na ich terenie broń, materiały wybuchowe bądź inne niebezpieczne przedmioty i substancje, wymaga najwyższych standardów - tak technicznych jak i osobowych. Jakikolwiek odstępstwa od najwyższych standardów ochrony w/w obiektów mogą stwarzać realne zagrożenie dla powszechnego bezpieczeństwa (np. poprzez wykorzystanie skradzionej broni/materiałów wybuchowych w celach przestępczych lub terrorystycznych). Wymogi dot. standardów ochrony obiektów wojskowych były powodowi doskonale znane - pracował w OWC od przeszło 20 lat i nie naruszał, we wcześniejszym okresie, zasad jej wykonywania (co sam podkreśla).

W związku z powyższym, opuszczenie przez powoda jego posterunku należy, całkowicie prawidłowo, kwalifikować jako ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych - co też pracodawca uczynił. Nawet jeżeli powód miał wtedy czas odpoczynku - nazwany przez niego błędnie „czasem wolnym” to obowiązany był przebywać w miejscu na odpoczynek przeznaczonym.

Dodatkowo podnieść należy okoliczność, iż powód opuścił posterunek prawdopodobnie w celu współudziału w popełnieniu czynu zabronionego polegającego na kradzieży paliwa, z wojskowego samochodu ciężarowego zaparkowanego w pewnej odległości od opuszczonego przez powoda posterunku. Toczy się w tej sprawie postępowanie karne przed S. G. we W. (sygn. akt Sg 20/13).

Na rozprawie w dniu 8 listopada 2013 r. powód zmodyfikował żądanie pozwu w ten sposób, iż domagał się przywrócenia do pracy i odszkodowania za czas pozostawania bez pracy w wysokości 6-miesięcznego wynagrodzenia za pracę liczonego wg zaświadczenia złożonego przez stronę pozwaną, tj. 14.328,72 zł brutto, z odsetkami ustawowymi od dnia 26.04.2013 r., a także zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Rejonowy dokonał następujących ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia:

Powód M. M. został zatrudniony przez J. W. (...) w R., od dnia 13 listopada 1992 r., początkowo na podstawie umowy o pracę na czas określony, a od 13 lutego 1993 r. na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu na stanowisku wartownika.

W związku z rozformowaniem J. W. (...), z dniem 1 stycznia 1997 r. powód stał się pracownikiem J. W. (...) w N. B..

Z dniem 15 czerwca 2011 r. w związku z przejściem części zakładu pracy dotychczasowego pracodawcy powoda na nowego pracodawcę, powód stał się pracownikiem strony pozwanej – J. W. (...) we W..

Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda z trzech ostatnich miesięcy wynosiło 2.388,12 zł brutto.

Dowody: umowy o pracę,

zawiadomienie o rozformowaniu JW. (...),

informacja o przejściu części zakładu pracy na innego pracodawcę

(w aktach osobowych powoda - załącznik).

W zakresie obowiązków powoda z dnia 31 lipca 2012 r. wskazano:

1. Wartownik jest stanowiskiem w Oddziale Wart Cywilnych Składu R., podlega bezpośrednio Dowódcy warty w czasie wykonywania zadań ochronnych, a w pozostałym okresie Komendantowi Oddziału Wart Cywilnych.

2. Do zadań Wartownika należy:

- strzec i bronić powierzonych pod ochronę osób, terenów, obiektów, urządzeń i mienia wojskowego;
- ustalanie uprawnień osób do przebywania na obszarach lub w obiektach chronionych oraz legitymowania osób w celu ustalenia tożsamości;
- wzywanie osoby do opuszczenia obszaru lub obiektu w przypadku stwierdzenia braku uprawnień do przebywania na terenie chronionego obszaru lub obiektu albo stwierdzenia zakłócenia porządku;
- ujęcie osób stwarzających, w sposób oczywisty, bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego, a także dla chronionego mienia, w celu niezwłocznego oddania tych osób dowódcy warty;
- trzymanie zabezpieczonej broni z dołączonym magazynkiem, bez wprowadzonego naboju do komory naboju, w położeniu określonym w tabeli posterunków;
- nie opuszczać samowolnie posterunku zanim nie zostanie zmieniony lub zdjęty, choćby życiu jego groziło niebezpieczeństwo;
- udzielić pomocy wartownikom z innych posterunków, nie przerywając ochrony powierzonego mu posterunku;
- nie dopuszczać na odległość mniejszą niż podana w tabeli posterunków – żadnych osób, z wyjątkiem Dowódcy warty i osób mu towarzyszących oraz wartownio udającego się na zmianę posterunku znajdującego aktualnie znak ludoznawczy;
- umieć posługiwać się technicznymi środkami łączności i sygnalizacji oraz sprzętem pożarniczym;
- mieć przy sobie legitymacje osoby dopuszczonej do posiadania broni, o której mowa w art. 30 ust. 4 ustawy z dnia 21 maja 1999 roku o broni i amunicji;
- znać sygnały powszechnego oraz wewnętrznego ostrzegania i alarmowania;
- meldować dowódcy warty o wszelkich zauważonych próbach penetracji ochraniających obiektów, kradzieży lub powstałych szkodach w mieniu jednostki w wyniku działania człowieka lub sił natury;
- udzielić pierwszej pomocy przedmedycznej osobie poszkodowanej na skutek użycia środka przymusu bezpośredniego a w razie potrzeby zapewnić pomoc lekarską na skutek użycia broni palnej;
- wyizolować miejsce zdarzenia oraz zabezpieczyć na potrzeby procesowe ślady i dowody rzeczowe, a także przedmioty, których posiadanie jest zabronione;
- wykonywać polecenia przełożonych w godzinach służbowych związanych z pełnieniem służby wartowniczej;
- być w gotowości od godz. 8.00 do godz. 10.00 do podjęcia służby w dni harmonogramowo wolne;

- zastąpić dowódcę warty w przypadku jego nieobecności;
- utrzymywanie ładu i porządku przy budynku wartowni, punktu kontrolnym terenu technicznego oraz przed budynkiem obsługi biura przepustek;
- dokonywać samodzielnie zmiany na posterunku nr 1;
- po zakończeniu pracy Składu w dni robocze złożyć każdorazowo meldunek dowódcy warty o zabezpieczeniu pod względem zamknięcia i oplombowaniu pomieszczeń magazynowych i służbowych;
- wykonywanie prac mobilizacyjnych zgodnie z planem osiągnięcia gotowości do podjęcia działań.

Dowody: zakres obowiązków powoda (akta osobowe cz.B.87-88).

Zgodnie z tabelą posterunków (OWC) Składu R. w skład warty wchodzi:

- dowódca warty – 1 osoba,
- wartownicy – 10 osób.

Liczba posterunków (OWC) Składu R.: 2 posterunki stałe czasowe; 1 posterunek stały czasowy; 1 posterunek ruchomy całodobowy; 1 patrol czasowy; 4 posterunki doraźne (wystawiane na rozkaz przełożonych OWC lub dowódcy warty).

Posterunek nr 1 kompleks 4485:

- stały wewnętrzny w godzinach 8:00 – 14:00 - 1 wartownik OWC;
- ruchomy w godzinach 14:00 – 8:00 dwuzmienny w dni robocze – 2 wartowników OWC;
- ruchomy całodobowy dwuzmienny w dni wolne od pracy – 2 wartowników OWC.

Na posterunku nr 1 służbę w systemie dwuzmianowym pełni się na zmianę w pomieszczeniach budynku nr (...)i na zewnątrz. Pełniąc służbę na zewnątrz obchodzi się posterunek po wyznaczonej trasie, co zajmuje około 20 minut, sprawdza plomby, zamknięcie pomieszczenia, budynków i co 30 minut należy złożyć telefonicznie meldunek do dowódcy warty. Natomiast pełniąc służbę wewnątrz budynku nr (...) wartownik odpoczywa, lecz nie wolno mu tego pomieszczenia opuszczać. W systemie dwuzmianowym wartownicy co dwie godziny samodzielnie dokonują zmiany na służbę na zewnątrz oraz wewnątrz budynku.

Do dyspozycji wartownika pełniącego służbę wewnątrz budynku są trzy pomieszczenia. W pierwszym znajduje się biurko i tutaj są wydawane klucze od obiektów. W drugim pomieszczeniu znajduje się telewizor, natomiast w trzecim umiejscowiona jest stolówka-świetlica, gdzie znajduje się tapczan dla oficera dyżurnego, a ponadto są jeszcze dwie łazienki.

Osoba pełniąca służbę wewnątrz budynku, jak również na zewnątrz, bez zgody dowódcy warty nie może samowolnie opuszczać chronionego kompleksu. Możliwe jest to tylko i wyłącznie w przypadku uzasadnionej potrzeby, tj. dla ratowania życia ludzkiego lub mienia ochranianego posterunku, i to tylko w granicach ochranianego obszaru, nie przerywając ochrony posterunku.

Gdyby zaszła potrzeba opuszczenia posterunku w celach prywatnych, wartownik musi uzyskać zgodę przełożonych.

Dowody: zeznania świadka W. D. k. 65,

zeznania świadka H. O. k. 65 (płyta CD),

tabela posterunków OWC Skład R. k. 70-71.

Do dnia 8 kwietnia 2013 r. nie było zastrzeżeń co do pracy powoda. Nie był on karany dyscyplinarnie i miał opinię wzorowego pracownika.

Dowody: zeznania świadka W. D. k. 65 (płyta CD),

zeznania świadka H. O. k. 65 (płyta CD).

W dniu 8 kwietnia 2013 r. od godz. 8:00 rano do godz. 8:00 następnego dnia, dowódcą warty na Składzie R. był W. D.. Tego dnia w godzinach od 8:00 do 10:00 powód pełnił służbę na wartowni, następnie od 10:00 do 12:00 pełnił służbę w punkcie kontroli terenu technicznego, następnie zaś od 12:00 do 14:00 miał dwie godziny odpoczynku i przed godziną 14:00 udał się na kompleks budynków, zwany posterunkiem nr 1, oddalony od wartowni około kilometr, gdzie miał pełnić służbę do godziny 8:00 rano dnia następnego. Na posterunku nr 1 nie pełni się warty z bronią, a w wyposażeniu wartowników znajduje się paralizator oraz pałka typu tonfa.

Po dotarciu na posterunek nr 1 w godzinach od 14:00 do 16:00 powód pełnił służbę obchodową na zewnątrz. Po godzinie 16:00 został zmieniony przez drugiego wartownika S. C. i udał się do pomieszczeń przeznaczonych dla wartowników posterunku nr 1, gdzie między innymi zjadł obiad i odpoczywał. O godzinie 18:00 zmienił na posterunku zewnętrznym wartownika S. C. i do godziny 20:00 dokonywał obchodu obszaru chronionego. Następnie o godzinie 20:00 posterunek zewnętrzny został ponownie obsadzony przez S. C., powód udał się natomiast do budynku nr (...), gdzie zjadł kolację i wypił herbatę. Po godzinie 21:00 powód udał się na parking znajdujący się poza terenem ochraniającym, oddalony od budynku na 20 idąc wzdłuż płotu jakieś 40 – 50 metrów, a od samego budynku jakieś 5 metrów, w celu dokonania zakupu paliwa od kierowcy z innej jednostki wojskowej, który znajdował się na parkingu. W chwilę za powodem na parking przyszedł również drugi z wartowników S. C.. Powód wziął paliwo od kierowcy i schował je do samochodu. Wówczas oboje wartownicy zostali zatrzymani przez Żandarmerię Wojskową.

O godzinie 21:30 dowódca warty W. D., otrzymał informację z posterunku nr 1 od Żandarmerii, iż poza terenem obiektów i obszaru chronionego (w odległości około 50 m) zostały zatrzymane dwie osoby ze składu warty, tj. powód oraz S. C., pod zarzutem kradzieży paliwa. W związku z tym wyznaczył dwie dodatkowe osoby ze składu warty w celu obsadzenia posterunku i udał się na posterunek nr 1 oddalony od wartowni około kilometra. Powód nie informował dowódcy warty o tym, iż opuszcza budynek, w którym miał przebywać oraz teren ochraniającego obszaru.

Dowody: zeznania świadka W. D. k. 65 (płyta CD),

zeznania świadka H. O. k. 65 (płyta CD),

przesłuchanie powoda M. M. k. 122 (płyta CD),

książka meldunków OWC Składu R. k. 72-74,

instrukcja dowódcy warty (OWC) Składu R. k. 77-103.

Pismem z dnia 11 kwietnia 2013 r. strona pozwana rozwiązała z powodem umowę o pracę bez wypowiedzenia

Przyczyną rozwiązania stosunku pracy było ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych polegające na nieprzestrzeganiu zapisów punktu 6 zakresu obowiązków polegające na samowolnym opuszczeniu wyznaczonego posterunku w dniu 8 kwietnia 2013 r. co jest jednoznaczne z opuszczeniem stanowiska bez zgody przełożonego.

Dowód: kserokopia rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia k. 5.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne, Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jako bezzasadne, nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawę prawną roszczenia powoda, stanowił przepis art. 56 § 1 zd. pierwsze k.p. zgodnie z którym, pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie.

Rozstrzygając zasadność dochodzonego roszczenia, należało zatem ustalić, czy strona pozwana dokonując rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia na zasadzie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. uczyniła to w sposób prawidłowy, a więc czy rozwiązanie umowy spełniało wymogi formalne (np. konsultacji związkowych, formy pisemnej, podania przyczyny wypowiedzenia), a podana przyczyna wypowiedzenia była rzeczywista i prawdziwa.

Zgodnie z treścią art. 30 § 4 k.p., w oświadczeniu pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, powinna być wskazana przyczyna uzasadniająca rozwiązanie umowy o pracę. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 maja 2000 r. (I PKN 641/99, OSNP 2001/20/618, Pr.Pracy 2001/1/33) naruszenie art. 30 § 4 k.p. ma miejsce wówczas, gdy pracodawca nie wskazuje w ogóle przyczyny wypowiedzenia, bądź gdy wskazana przez niego przyczyna jest niedostatecznie konkretna, a przez to niezrozumiała dla pracownika. Warunku podania pracownikowi przyczyn uzasadniających wypowiedzenie umowy o pracę nie może zastąpić ocena pracodawcy, iż przyczyna ta była znana pracownikowi. Podanie pracownikowi przyczyny wypowiedzenia ma umożliwić mu, dokonanie racjonalnej oceny, czy ta przyczyna w rzeczywistości istnieje i czy w związku z tym zaskarżenie czynności prawnej pracodawcy może doprowadzić do uzyskania przez pracownika odpowiednich korzyści – odszkodowania lub przywrócenia do pracy (zob. wyrok SN z dnia 1 października 1997r., I PKN 315/97, OSNP 1998/14/427).

Natomiast w myśl z art. 52 § 1 pkt 1 k.p. pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Cytowany przepis nie zawiera katalogu określającego, choćby przykładowo, na czym polega ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych przez pracownika. Z jego treści oraz z wieloletniego dorobku orzeczniczego wynika jednak, że nie każde naruszenie przez pracownika obowiązków może stanowić podstawę rozwiązania z nim umowy w tym trybie – musi to być naruszenie podstawowego obowiązku, zaś powaga tego naruszenia rozumiana musi być jako znaczny stopień winy pracownika. Rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 k.p., jako nadzwyczajny sposób rozwiązania stosunku pracy, powinno być stosowane przez pracodawcę wyjątkowo i z ostrożnością. Musi być uzasadnione szczególnymi okolicznościami, które w zakresie winy pracownika polegają na jego złej woli lub rażącym niedbalstwie (por. wyrok SN z 2 czerwca 1997 r., I PKN 193/97, OSNAPiUS 1998/9/269).

Z powyższego wynika, że nie każde naruszenie przez pracownika obowiązków może stanowić podstawę rozwiązania umowy w tym trybie art. 52 § 1 ust. 1 k.p. Musi to być naruszenie podstawowych obowiązków, spowodowane przez pracownika świadomie, w sposób przez niego zawiniony oraz stwarzać zagrożenie dla interesów pracodawcy. Jak z tego widać, przy ocenie ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych należy brać pod uwagę zarówno stopień natężenia złej woli pracownika, jak i rozmiar szkody, jaką może pociągać za sobą naruszenie obowiązków pracowniczych. Natomiast ocena, czy dane naruszenie obowiązku jest ciężkie, zależy od okoliczności każdego indywidualnego przypadku.

Powód nie kwestionował formalnej poprawności złożonego mu oświadczenia woli o rozwiązaniu stosunku pracy bez wypowiedzenia, lecz podnosił zarzuty natury merytorycznej.

Jak wynika z treści oświadczenia woli pracodawcy z dnia 11 kwietnia 2013 r. przyczyną wypowiedzenia powodowi umowy o pracę, było ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych, polegające na nieprzebrnięciu zapisów punktu 6 zakresu obowiązków polegające na samowolnym opuszczeniu wyznaczonego posterunku w dniu 8 kwietnia 2013 r., co jest jednoznaczne z opuszczeniem stanowiska bez zgody przełożonego.

Ciężar dowodu w zakresie wykazania prawdziwości wskazanej przyczyny spoczywał na stronie pozwanej.

Zgodnie z art. 100 § 1 k.p., pracownik jest obowiązany wykonywać pracę sumiennie i starannie oraz stosować się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy, jeżeli nie są one sprzeczne z przepisami prawa lub umową o pracę.

Zgodnie z art. 100 § 2 pkt 2 k.p., pracownik jest obowiązany w szczególności przestrzegać regulaminu pracy i ustalonego w zakładzie pracy porządku.

W toku niniejszego postępowania okolicznością bezsporną, przyznaną przez samego powoda było to, iż w dniu 8 kwietnia 2013 r. po godzinie 21:00 powód samowolnie bez zgody dowódcy warty, opuścił na kilka minut nie tylko budynek nr (...) gdzie w tym czasie miał przebywać (od 20:00 – 22:00), ale również teren ochranianego posterunku, albowiem parking na którym został zatrzymany przez Żandarmerię Wojskową znajdował się poza kompleksem chronionym.

W ocenie Sądu Rejonowego, w niniejszej sprawie doszło do naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych przez powoda. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż w świetle zakresu obowiązków powoda na stanowisku wartownika, nie miał on prawa samowolnie opuszczać posterunku zanim nie zostanie zmieniony lub zdjęty, choćby życiu jego groziło niebezpieczeństwo.

Istotą sporu pozostawało natomiast to, czy powyższemu uchybieniu można przypisać charakter ciężkiego naruszenia. Zdaniem niniejszego Sądu Rejonowego przesłanka ta została wypełniona.

Należy wskazać, iż samowolne opuszczenie miejsca pracy w konkretnych okolicznościach stanu faktycznego może stanowić uzasadnioną podstawę rozwiązania stosunku pracy w trybie art. 52 §1 pkt 1 k.p.

Powód był zatrudniony na stanowisku wartownika i do jego obowiązków należało strzec i bronić powierzonych mu pod ochronę osób, terenów, obiektów, urządzeń i mienia wojskowego oraz nie opuszczać samowolnie posterunku nawet gdyby życiu jego groziło niebezpieczeństwo. Zgodnie z częścią 1 rozdziałem 1 ust. 1 pkt 6 decyzji nr 409/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 19 grudnia 2013 r. w sprawie wprowadzenia do użytku w resorcie obrony narodowej „Regulaminu oddziałów wart cywilnych” (Dz. Urz. MON z 2012, poz. 382), posterunek oznacza – miejsce, obiekt lub obszar powierzony wartownikowi do ochrony. Obowiązkiem powoda było zatem bez względu na okoliczności nie opuszczać powierzonego mu do ochrony obszaru - posterunku. Tymczasem powód w sposób samowolny opuścił teren posterunku w celu dokonania na pobliskim parkingu zakupu paliwa i nie ma tu znaczenia, że opuścił go na kilka minut czy też kilka godzin oraz że przebywał kilka, kilkadziesiąt, czy też kilkaset metrów od granicy ochranianego obszaru. Służba wartownicza jest szczególnego rodzaju służbą i od osób pełniących wartę należy wymagać szczególnej staranności przy wykonywaniu powierzonych im zadań. Podstawowym obowiązkiem powoda było przebywać na terenie chronionym. Należy zwrócić uwagę, iż system ochrony jednostki wojskowej - Składu R. - to całokształt zadań i działań mających na celu kompleksową ochronę całego ochranianego kompleksu, a nie tylko posterunku nr 1. Nierozważne działanie powoda, jak również drugiego z wartowników – S. C., spowodowało pozostawienie bez jakiegokolwiek ochrony posterunku, na którym miało być dwóch wartowników (jeden z budynku, drugi na zewnątrz), przez co zagrożone było bezpieczeństwo całego ochranianego kompleksu i wartowników pełniących służbę na innych posterunkach.

Okoliczności tej nie zmienia zdaniem Sądu fakt, iż powód w czasie opuszczenia posterunku (między godz. 20.00 a 22.00) miał zmianę odpoczywającą. Bezwzględnie bowiem powinien w tym czasie przebywać na wartowni - w pomieszczeniach budynku nr (...), przeznaczonych na odpoczynek wartownika nie pełniącego akurat w danej chwili służby patrolowej na posterunku nr 1. Pozostawanie na zmianie odpoczywającej w żaden sposób nie upoważnia żadnego z wartowników do samowolnego opuszczania nie tylko posterunku ale również budynku, w którym powinien przebywać w trakcie zmiany odpoczywającej (wartowni), i to, że w tym czasie powód miał akurat zmianę odpoczywającą, nie upoważniało go do opuszczenia pomieszczeń budynku nr (...) gdzie miał w tym czasie przebywać, a już na pewno do opuszczenia posterunku nr 1. Po zaprzysiężeniu warty wartownicy pełnią służbę bez przerwy, i aż do momentu jej przekazania następnej zmianie warty podlegają rozkazom tylko i wyłącznie dowódcy warty i bez jego zgody, nie mają prawa opuszczać ani wartowni, ani ochranianego posterunku. Zgodnie z instrukcją dowódcy warty OWC Składu R., obowiązkiem dowódcy warty jest między innymi nie zezwalać wartownikom na samowolne opuszczanie wartowni, natomiast wartownikowi na posterunku wolno oddalać się dla ratowania życia ludzkiego lub mienia, na taką odległość aby mógł nadal wykonywać powierzone mu zadania ochronne.

Sąd nie podzielił stanowiska powoda, jakoby obowiązek nieopuszczania posterunku spoczywał jedynie na wartowniku, który w danym czasie miał obchód. Powód przyznał, że po przedostatnim obchodzie wartownik, który przez ostatnie dwie godziny miał zmianę „odpoczywającą”, nadal musiał przebywać w budynku, aż do zakończenia warty. Wartę sprawowali dwaj wartownicy i obaj jednocześnie ją kończyli. Stanowisko powoda, jakoby pojęcie „posterunku” dotyczył tylko terenu wokół budynku, nie zaś samego budynku, było nieuzasadnione. Gdyby wartownik przebywający w budynku miał jedynie odpoczywać, to mógłby zakończyć wartę po swoim ostatnim (a przedostatnim na danej warcie) obchodzie.

Należy również podkreślić, że nawet gdyby – co nie wynika zdaniem Sądu z materiału dowodowego sprawy - obowiązek nieopuszczania posterunku dotyczył wyłącznie wartownika na obchodzie, a nie przebywającego właśnie w budynku, nie zmieniałoby to oceny prawnej postępowania powoda w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy. Powód przebywał bowiem poza terenem chronionym mając pełną świadomość, że poza tym terenem wraz z nim przebywa drugi wartownik – S. C.. Powód wyjaśnił, że S. C. opuścił teren chroniony po nim i powiedział, że zaraz wróci, nie ulega jednak wątpliwości, że mając wiedzę o pozostawieniu posterunku całkowicie bez ochrony, powód winien był bezwzględnie natychmiast powrócić na swoje miejsce pracy. Tymczasem powód nie powrócił na posterunek, tylko kontynuował czynności, dla których opuścił wartę.

Nie można również zdaniem Sądu pominąć charakteru przyczyny, dla której obaj wartownicy – po uprzednim zaplanowaniu - zeszli z warty. Powód, wbrew swoim twierdzeniom z pozwu, przyznał w czasie przesłuchania, że opuścił teren chroniony w celu zakupu paliwa od osoby znajdującej się na parkingu obok ochranianego posterunku, co było wcześniej zaplanowane, i co jest obecnie przedmiotem postępowania karnego. Takie działanie powoda stanowi zdaniem Sądu o umyślnym, ciężkim naruszeniu podstawowych obowiązków pracowniczych przez powoda. Elementarnym obowiązkiem wartownika jest pozostawać na warcie.

Natomiast podnoszone przez powoda w toku postępowania okoliczności, iż nie tylko on opuszczał posterunek, ale robili tak również wielokrotnie inni wartownicy, którzy nawet grają w tenisa na pobliskim korcie, nie może być żadnym usprawiedliwieniem dla zachowania powoda, a co najwyżej wskazówką dla strony pozwanej, iż służba wartownicza na Składzie R. jest pełniona w sposób nieregulaminowy i nieprawidłowy, poddający w wątpliwość skuteczność ochranianych osób, terenów, obiektów, urządzeń i mienia wojskowego, co w ocenie Sądu, powinno spotkać się z natychmiastową odpowiednią reakcją strony pozwanej.

Sąd miał na uwadze, że w toku niniejszego postępowania zostało wykazane, iż do momentu zdarzenia powód był wręcz wzorowym pracownikiem, a także niewątpliwie żałował swojego czynu. Okoliczności te nie wpływają jednak na ocenę postępowania powoda w świetle zakresu jego obowiązków. Jednocześnie jednak powód bagatelizował charakter naruszenia, a ponadto, jak wynika z jego zeznań, na kilka dni przed zdarzeniem również opuścił posterunek w celu dokonania zakupu paliwa na pobliskim parkingu. Trudno zatem przyjąć, iż zdarzenie z dnia 8 kwietnia 2012 r. było jego jednorazowym zachowaniem. Ponadto należy wskazać, iż drugi z wartowników, który razem z powodem opuścił posterunek również został zwolniony w trybie dyscyplinarnym.

Sąd dokonując ustaleń stanu faktycznego w niniejszej sprawie, odwołał się przede wszystkim do dowodów nie kwestionowanych przez strony i nie budzących żadnych wątpliwości a mianowicie do dowodów z dokumentów, jako że ich autentyczność, nie została skutecznie zakwestionowana przez strony w toku postępowania.

Oceny zeznań świadków Sąd dokonał w kontekście całego zebranego w sprawie materiału dowodowego. W ocenie Sądu, zeznania te należało uznać za wiarygodne, gdyż były jasne, spójne i logiczne, wzajemnie się pokrywały i uzupełniały zgromadzone w sprawie dowody z dokumentów.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom powoda M. M., w których przyznał się do opuszczenia posterunku w celu dokonania zakupu paliwa na pobliskim parkingu. Natomiast jego wyjaśnienia w zakresie charakteru naruszonego obowiązku, nie były zdaniem Sądu wiarygodne, wobec ich sprzeczności z dowodami z dokumentów i zeznań świadków. Stanowiły one zdaniem Sądu próbę usprawiedliwienia nierozważnego postępowania.

Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił powództwo jako bezzasadne, o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach w punkcie II sentencji wyroku, znajduje podstawę w treści art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Reguła ta dotyczy także spraw rozpatrywanych przez sądy pracy. Jeżeli zatem pracownik przegra sprawę pracowniczą, winien liczyć się z obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu obejmujących koszty sądowe (o ile były poniesione) oraz koszty zastępstwa procesowego strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika.

W niniejszej sprawie kosztami poniesionymi przez stronę pozwaną były koszty wynagrodzenia pełnomocnika ją reprezentującego, które zgodnie z § 11 ust 1 pkt 1 i § 6 pkt 5 w zw. z § 11 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), wynosiły 1860,00 zł (60 zł – roszczenie o przywrócenie do pracy, 1800 zł - o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy).

Zgodnie z art. 98 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Mając jednak na uwadze dysproporcję majątkową między stronami oraz sytuację majątkową powoda (całkowicie zwolnionego od kosztów postanowieniem z dnia 1.07.2013 r.), Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. obciążył powoda kosztami procesowymi strony pozwanej jedynie w części – w zakresie kwoty 500 zł.

W myśl art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) W pkt III sentencji wyroku nieuiszczonymi kosztami sądowymi Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. obciążył Skarb Państwa, mając na uwadze, że zgodnie z dyspozycją art. 98 k.p.c. nie ma podstaw do obciążenia nieuiszczonymi kosztami sądowymi strony wygrywającej sprawę – w niniejszej sprawie pozwanego - zaś powód, który sprawę przegrał, był zwolniony od kosztów sądowych w całości.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.